

Piersi, Dnia 15-Go Sierpnia

(słowa i muzyka: Kukiz)

Dnia piętnastego sierpnia nad morzem szalał sztorm
I w Gdyni się pojawił marynarz nie z tych stron
On był jak heban czarny, a ona była z gór
Spotkali się w Sopocie, dał jej paciorków sznur
Dnia dwudziestego sierpnia wciąż morze burzy się
Lecz oni spacerują na plaży wśród mew
Ona w niego wpatrzona a on wtulony w nią
Nie była zawstydzona, gdy w parku posiadał ją
Dnia trzydziestego sierpnia zakończył się już sztorm
On czule się pożegnał, kiwi częstując ją
I turnus się zakończył - wróciła więc do gór
Parę miesięcy później był na wsi wielki szum